Sztuka legionowa na froncie i poza nim

Na biurku Józefa Piłsudskiego w dworku „Milusin" w Sulejówku stała niewielka statuetka przedstawiająca legionistę. Piłsudski otrzymał ją od żołnierzy 2 pułku na imieniny 19 marca 1916 r. Autorem statuetki był oficer Włodzimierz Konieczny. W 1930 r. w Radomiu odsłonięto Pomnik Czynu Legionów. Figura przedstawiająca legionistę z karabinem była wzorowana, prawdopodobnie na skutek sugestii Piłsudskiego, na statuetce Koniecznego.

Konieczny studiował przed I wojną światową w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych rzeźbę, grafikę i malarstwo. Zginął w boju pod Kostiuchówką w lipcu 1916 r. Był jednym z około dwustu artystów malarzy, grafików i rzeźbiarzy, którzy walczyli w Legionach. „Największym osiągnięciem sztuki artystów legionowych było stworzenie galerii portretów młodej inteligencji, zaangażowanej w ruchu strzeleckim, a następnie legionowym. Portrety wystawiane w latach dwudziestych i trzydziestych na kolejnych wystawach artystów-legionistów dokumentowały bohaterską przeszłość osób zajmujących część stanowisk państwowych po 1926 r." [W.Wyganowska, Sztuka Legionów Polskich 1914-1918, Warszawa 1994] Wówczas jednak, w czasie I wojny światowej, rysowane portrety stanowiły pamiątkę z frontu. Ale myślano jednocześnie o tym, żeby galerię takich wizerunków umieścić na Wawelu. Pomysłodawcą był Jan Śliwiński-Effenberger, kierownik Archiwum Wojskowego Legionów Polskich. Był synem polskiego malarza Roberta Śliwińskiego, lecz wychowywał się w austriackiej rodzinie i musiał nauczyć się później języka polskiego. W sierpniu 1914 r. wstąpił do Legionów. „Galeria legionowego portretu, stanowiąca gros zbioru, umieszczona na wzgórzu wawelskim, stać się miała współczesnym odpowiednikiem stanisławowskiej galerii wybitnych Polaków z Sali Rycerskiej Zamku Warszawskiego". [W. Milewska, M. Zientara, Sztuka Legionów Polskich i jej twórcy 1914-1918, Kraków 1999] Agnieszka Janczyk zauważa jednak, że zamiar umieszczenia takiej galerii na wawelskim zamku odwoływał się także do żywej w XIX wieku idei Wawelu jako polskiego Panteonu i Kapitolu. [Dwa pokolenia. Sztuka legionowa z kolekcji Jerzego Mycielskiego, Kraków 2104] Do jednych z najbardziej znanych legionowych artystów, twórców licznych portretów należał Leopold Gottlieb, brat znanego artysty – Maurycego. Leopold zajmował się dokumentacją życia legionowego. Wykonał m.in. portret Edwarda Rydza "Śmigłego". Rydz, który przed wybuchem I wojny światowej studiował na ASP w Krakowie zrewanżował się Gottliebowi, rysując jego portret. Dużą serię rysowanych wiezrunków oficerów i żołnierzy stworzył Jan Rembowski, nie służacy w Legionach, ale oddany sprawie polskiego czynu zbrojnego. Utrwalił on m.in. Józefa Mączkę, może najbardziej znanego poetę legionowego i literata Władysława Orkana. Artyści legionowi nie przestawiali w swoich pracach grozy wojny, obrazów śmierci. Do dość wyjątkowych przedstawień należy rysunek Edwarda Rydza pokazujący poległego legionistę. Rysowano i malowano natomiast mogiły i cmentarze wojenne. Józef Świrysz-Ryszkiewicz narysował legionistę klęczącego przy mogile kolegi. Nadał tej pracy tytuł: „Śpij kolego w ciemnym grobie, niech się Polska przyśni tobie" (1915 r.). Artysta ten w kilkanaście lat później namalował znany obraz przedstawiający Józefa Piłsudskiego i zatytułowany „Siewca". Jednym z artystów legionowych była Zofia Plewińska, służąca jako żołnierz Leszek Pomianowski. Była m.in. autorką rysunku „Wigilja w ziemiance", wydanego przez Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku w formie pocztówki, z okazji świąt Bożego Narodzenia w 2014 r. Oprócz artystów-żołnierzy, sztukę legionową tworzyli także artyści nie służący w Legionach, zatrudnieni przez Naczelny Komitet Narodowy lub Komendę Legionów. Byli wśród nich tak wybitni malarze, jak Julian Fałat i Leon Wyczółkowski. Komenda Legionów zaprosiła ich na Wołyń, gdzie trzy brygady przebywały od jesieni 1915 do jesieni następnego roku. Wyczółkowski wydał w 1920 r. tekę dziewiętnastu autolitografii „Wspomnienia z Legionowa" – osiedla wojskowego wybudowanego przez legionistów na Wołyniu. W twórczości artystów służących w Legionach, a także tych, którzy byli sympatykami czynu legionowego, do rzadkości należą sceny batalistyczne. Spośród bojów stoczonych przez Legiony tylko szarża pod Rokitną doczekała się wielu ujęć malarskich. Najbardziej znany obraz namalował Wojciech Kossak (stworzył też pięć akwarel przedstawiających Legionistów, wydanych w tece już w 1914 r.) . Oprócz niego szarżę przedstawiali na swoich obrazach, Stanisław Kaczor-Batowski, Stanisław Haykowski, Michał Bylina. Znajduje się ona także w tle portretu rtm. Zbigniewa Dunin-Wąsowicza dowodzącego atakiem, pędzla Kaspra Żelechowskiego (1916 r.). Popularność szarży ułanów pod Rokitną jako tematu dla artystów jest oczywista. Przyrównywano bowiem ją do brawurowego, legendarnego czynu szwoleżerów pod Somosierrą. Poza tym, o ileż bardziej atrakcyjne było przestawianie kawalerzystów z uniesionymi nad głową szablami, na rozpędzonych koniach, niż malowanie tyraliery szarej piechoty. Syn Wojciecha Kossaka - Jerzy przedstawił artystyczną wizję boju pod Laskami i Anielinem. Obraz ten powstał w 1936 i niewątpliwie miał za zadanie budowanie legendy następcy Piłsudskiego – Edwarda Śmigłego-Rydza, który odznaczył się w tym starciu 1 pułku piechoty Legionów z Rosjanami, Sztuka legionowa, powstająca na froncie, a także poza nim, była prezentowana już podczas I wojny na kilkunastu wystawach: w, Krakowie, Warszawie, Lublinie i Lwowie, a także w Wiedniu, Baden, Bazylei, Zurychu, Bernie. Marian Kowarz, autor wstępu do katalogu lwowskiej wystawy, pisał: „Fałat, Malczewski, Wyczółkowski, Mehoffer, Kossak, Rozwadowski, Lentz, Rembowski, Uziembło, Janowski i tylu,

tylu innych w godowy mundur przystroili żołnierza polskiego i zwartym ordynkiem stanęli w kresowym grodzie na przegląd, na podniesienie ducha i pociechę rodaków" [Katalog wystawy Legionów Polskich, Lwów 1917] Wystawy miały charakter propagandowy – propagowały czyn legionowy, tworzyły legendę Legionów i ich żołnierzy. Powstający wówczas kult Józefa Piłsudskiego także znalazł odzwierciedlenie w sztuce. Jednym z najbardziej znanych wizerunków Komendanta, był portret pędzla Jacka Malczewskiego (1916r.). W swobodnej pozie ujął Piłsudskiego Ignacy Pinkas w 1917 r. Po latach obrazy Pinkasa – widoki Wilna, ozdobiły „Milusin" – dworek Piłsudskich w Sulejówku. Zostały, wraz z innymi obrazami, dziełami sztuki i meblami zagrabione z „Milusina" w 1947 r. W ubiegłym roku pracownicy Muzeum Józefa Piłsudskiego odnaleźli dwa obrazy Pinkasa w należącym do wojska pałacu w Helenowie pod Warszawą Wizerunek Piłsudskiego widnieje na medalu autorstwa rzeźbiarza Konstantego Laszczki z 1917 r. Rzecz godna uwagi: na medalu widnieje napis: „Józef Piłsudski, twórca Legionów". Pełnił on zatem funkcję mitotwórczą. Laszczka wyrzeźbił też w tym czasie popiersie Piłsudskiego. „Artyście jak nikomu dotąd i jak chyba nikomu potem, udało się uchwycić stały rys osobowości Piłsudskiego – stan wewnętrznej izolacji i pełnego wyższości dystansu."[W.Milewska, M. Zientara, Sztuka Legionów Polskich w: Legenda Legionów, Warszawa 2008.] W 1917 r. rzeźbiarz Jan Raszka naszkicował model pomnika przedstawiającego czterech maszerujących ramię w ramę legionistów, nazwanych „Czwórką" Praca ta doczekała się realizacji dwadzieścia jeden lat później. W Kielcach stanął wówczas wykonany w gipsie patynowanym pomnik Czynu Legionowego. Zniszczony przez Niemców, został odtworzony w latach 1990-1991. Kolekcję sztuki legionowej tworzył już podczas I wojny światowej prof. Jerzy Mycielski, historyk sztuki, współorganizator wystawy w Wiedniu. Przekazał swój zbiór Zamkowi Królewskiemu na Wawelu. W 2014 r. z okazji stulecia Legionów, na Wawelu otwarto wystawę „Dwa pokolenia", prezentująca zachowanych 59 prac. Tytuł wystawy to zarazem tytuł obrazu Jacka Malczewskiego przedstawiającego Mycielskiego oraz oficera Legionów, Michała Żymierskiego. Jednak na okładce katalogu wystawy umieszczono inną pracę z kolekcji – wykonany przez Jana Rembowskiego rysunkowy portret Mycielskiego z innym oficerem – Marianem Żegotą-Januszajtisem. Choć wydawałoby się, że powinien tam znaleźć się obraz Malczewskiego. Ale sportretowany na nim Żymierski, dzielny oficer I Brygady, był później, niestety, agentem sowieckich służb specjalnych i marszałkiem w komunistycznej Polsce. Nie nadawał się więc na okładkę katalogu wystawy w stulecie Legionów. **Bibliografia:** * Dwa pokolenia. Sztuka legionowa z kolekcji Jerzego Mycielskiego, Kraków 2104 * W.Milewska, M. Zientara, Sztuka Legionów Polskich w: Legenda Legionów, Warszawa 2008 * W. Milewska, M. Zientara, Sztuka Legionów Polskich i jej twórcy 1914-1918, Kraków 1999 * W.Wyganowska, Sztuka Legionów Polskich 1914-1918, Warszawa 1994

Autor: Tomasz Stańczyk (Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)